

Irena SZCZEPANKOWSKA

Uniwersytet w Białymstoku

i.szczepankowska@uwb.edu.pl

<http://orcid.org/0000-0003-1056-606X>

ZAPOŻYCZENIA LEKSYKALNE Z JĘZYKÓW ROMAŃSKICH W POLSKIEJ PUBLICYSTYCE EKONOMICZNEJ DRUGIEJ POŁOWY XIX WIEKU

Wdrożenie w szerszym zakresie edukacji ekonomicznej w społeczeństwie polskim XIX wieku uważano w pewnych kręgach ówczesnego ziemiaństwa, inteligencji akademickiej, pisarzy i publicystów za warunek postępu w sferach: instytucjonalnej, technologicznej i kulturowej. Inspiracją był nadzwyczajny rozwój gospodarczy Anglii (po rewolucji przemysłowej w wieku XVIII) i jej byłych kolonii w Ameryce Północnej, a następnie innych państw Europy Zachodniej, zwłaszcza Francji. Powodzeniu modernizacyjnego programu miało służyć m.in. upowszechnianie specjalistycznej terminologii, intensywnie tworzonej środkami słowotwórczymi polszczyzny i asymilowanej z języków obcych. Nowe jednostki leksykalne wzbogacały naukowy dyskurs ekonomistów, a następnie przenikały do publicystyki i komunikacji potocznej (nierzadko bywało odwrotnie: powszechnie używane nazwy ulegały specjalizacji znaczeniowej w piśmach ekonomicznych). Badacze zauważają, że przyrost terminów jest przejawem cywilizacyjnego postępu społeczeństwa oraz istotną determinantą rozwoju danej wspólnoty językowej (Grucza 2002). W potocznej polszczyźnie XIX wieku najszybciej utrzymywało się słownictwo dotyczące handlu (Pihan-Kijasowa 2012), co znalazło odzwierciedlenie w powieści realistycznej i w rozwijającej się wówczas publicystyce prasowej.

O znaczeniu prasy XIX-wiecznej w dokumentowaniu procesu asymilacji w polszczyźnie leksyki obcojęzycznej najlepiej świadczy często przywoływana przez badaczy rozprawa w dorobku Bogusława Nowowiejskiego (1996), poświęcona zapożyczeniom ze źródła niemieckiego. Skrupulatne eksploracje materiałów z codziennych czasopism informa-

cyjnych dostarczyły wielu przykładów interferencji języka niemieckiego w rozwój leksykalny polszczyzny ogólnej. Wśród germanizmów, zestawionych alfabetycznie w postaci słownika (Nowowiejski 1996: 265–334), zanotowanych dopiero w XIX wieku, znalazły się jednostki, które można uznać za przynależne do kategorii ekonomicznych, tzn. dotyczących gospodarki: stosunków własności, finansów i handlu. Są to na przykład spolszczone nazwy operacji rachunkowych: *wyanszlagować*, *zaanszlagować*, *buchhalteria* lub dokumentów związanych z obrotem handlowym: *anszlag*, *preiskurant*, *kurscettel*, *passiercettel*; określenia papierów wartościowych i walut: *cetel* (*bankowy*), *bankocetel*, *szejn*, *cwancygier*, *gulden*, *sztzyber*, a także jednostek miary czy wagi: *szafel*, *winspel/wenspel* oraz różnego rodzaju opłat i miejsc ich pobierania: *forszus*, *gotsfenig*, *ibertrag*, *szportel*, *sztrof*. Do leksyki ekonomicznej włączyć można nazwy osób pełniących funkcje związane z zarządzaniem majątkiem lub finansami: *amtman*, *buchalter* (*wice-/pod-buchalter*), *mekler/makler*, *sztzejerrat* oraz nazwy instytucji finansowych (towarzystw, banków i urzędów celnych): *Bankverein*, *Länderbank*, *Reichsbank*, *Landszafta*, *Celbuda*, *Taxamt*, *kantor*, *pakhof*.

Już ten stosunkowo niewielki zasób leksykalny ze źródła niemieckiego wskazuje na intensywność zachodzącego w XIX wieku procesu wzbogacania polskiej terminologii ekonomicznej nazwami obcojęzycznymi. Zważmy przy tym, że zgromadzony w przywołanym opracowaniu Bogusława Nowowiejskiego materiał leksykalny nie obejmuje neosemantyzmów, replik słowotwórczych i frazeologicznych czy słów zapożyczonych z innych języków za pośrednictwem niemieckiego, a co ważniejsze, pochodzi z codziennej prasy adresowanej do szerszego ogółu, w niewielkim zakresie dotyczącej problematyki ekonomicznej. Dodajmy, że wpływ języka niemieckiego (podobnie jak rosyjskiego) na polszczyznę w okresie zaborów bywał świadomie ograniczany przez autorów stosujących zapewne swoistą autocenzurę, co przyznaje badacz tych wpływów, podkreślając wzorcotwórczą dla Polaków rolę języka francuskiego, który nie podlegał takim restrykcjom. Wprost przeciwnie – jego znajomość była przejawem szerzącej się mody:

Pozycję języka francuskiego ugruntował w wieku XIX kult legionów i postaci Napoleona, idee rewolucji francuskiej i wpływy Wielkiej Emigracji. Sprzyjała mu także postawa polskich patriotów, którzy w słusznej ucieczce przed językami zaborców masowo opowiadali się za językiem symbolizującym nie tylko uświęconą tradycją wysoką kulturę francuską, ale i wolną Europę (Nowowiejski 1996: 13).

Wielowiekowy wpływ kultury francuskiej na elitarne kręgi polskiego społeczeństwa, intensywny zwłaszcza w XIX wieku, podkreśla w swoich pracach Bogdan Walczak (1986, 2004), wskazując na udział galicyzmów w kształtowaniu zasobu leksykalnego polszczyzny w kolejnych stadiach jej rozwoju.

Oprócz wymienionych czynników wpływ języka francuskiego na kształtowanie polskiego dyskursu ekonomicznego w XIX wieku miał też specjalne uzasadnienie. We Francji kształcili się wybitni polscy reprezentanci rozkwitającej dyscypliny naukowej, zwanej wówczas ekonomią polityczną (fr. *économie politique*), jak na przykład hrabia Fryderyk Skarbek, który już w 1828 roku przetłumaczył na polski (i uzupełnił własnym komentarzem) *Dykcjonarz ekonomii politycznej* autorstwa Francuza Charles'a Ganilha. Powszechna wśród wykształconych warstw społecznych znajomość języka francuskiego sprawiała, że nowe idee związane z kapitalistycznym rozwojem gospodarczym, także te powstające w kręgu anglosaskim, przejmowano za pośrednictwem francuskiej literatury naukowej i publicystyki.

Przedmiotem naszej uwagi są XIX-wieczne terminy ekonomiczne o źródłosłowie romańskim, funkcjonujące w prasie ukierunkowanej na zgłębianie problemów gospodarczych. Są to głównie nazwy przejęte z języka francuskiego¹ (także za pośrednictwem niemieckim), przyswojone w XIX wieku, lub słowa zapożyczone wcześniej z łaciny, lecz zyskujące nowe, ekonomiczne, odniesienie pod wpływem pokrewnych i podobnie brzmiących galicyzmów. Mniej obfitą, lecz zauważalną warstwę romanizmów w publicystyce ekonomicznej stanowią zapożyczenia z języka włoskiego, przeważnie zachowywane w postaci oryginalnej i należące do zasobu internacjonalizmów. Nieliczne spolszczone italianizmy podlegały najpierw asymilacji w języku francuskim (niekiedy też niemieckim)². Nie jest możliwe zaprezentowanie w krótkim artykule pełnej dokumentacji leksykalnej; naszym celem jest ukazanie (na przykładach o wysokiej frekwencji w badanych wypowiedziach) sposobów przyswajania i upowszechniania w polskiej prasie nowych pojęć ekonomicznych wraz z nazwami, które mają źródłosłów romański. Pominięte zostaną natomiast obce nazwy własne, zapisywane w postaci oryginalnej – również te, które

¹ Większość przejętych w XIX wieku galicyzmów jest obecnych we współczesnej polskiej terminologii ekonomicznej; odnotowuje je E. Pieńkos (2002).

² O drogach przenikania leksyki włoskiej do języka polskiego zob. Borejszo 2017.

nazywają realia związane ze sferą gospodarczą, np.: tytuły czasopism i książek o tematyce ekonomicznej, nazwiska autorów publikacji, nazwy banków lub innych instytucji finansowych.

Na użytek niniejszego artykułu bierzemy pod uwagę wybrane numery wydawanych w Warszawie periodyków z 2. połowy XIX stulecia: miesięcznik „*Ekonomista*” (skrót: Ek) poświęcony, jak czytamy w nagłówku, „ekonomice, statystyce i administracji” (wychodzący w latach 1865–1874), a zwłaszcza cieszący się popularnością tygodniowy dodatek informacyjny pod nazwą „*Merkury*” (skrót: Mer) z lat 1865–1871. Uzupełniając wykorzystamy również materiał ilustracyjny z „*Gazety Handlowej*” (skrót: DH): z lat 1864–1878 oraz z czasopisma młodych pozytywistów warszawskich pt. „*Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych*” (skrót: PT) z lat 1866–1874, zawierającego rozbudowany dział publicystyki ekonomicznej.

Istotne jest ustalenie, czy dany termin pojawił się dopiero w XIX wieku, czy był znany już wcześniej. Nie mamy osobnego słownika staropolskich terminów ekonomicznych. Podstawowy ich zbiór zawiera praca poświęcona XVIII-wiecznej polszczyźnie prawnej (Szczepankowska 2004, cz. I), gdyż to właśnie na gruncie prawodawstwa (regulacji stosunków własnościowych) dokonywano systematyzacji terminów ekonomicznych, zanim nauka o gospodarce zyskała status samodzielnej dyscypliny akademickiej, co stało się w wieku XIX. Można założyć, że brak poświadczenia nazwy w słowniku Samuela Bogumiła Lindego (SL), zawierającym obfity zbiór terminów prawnych i ekonomicznych, świadczy o jej późniejszym przyswojeniu, a przynajmniej niezakorzeniu w polszczyźnie wcześniejszego okresu.

Upowszechnione dopiero w XIX wieku i często pojawiające się w badanych tekstach prasowych ekonomizmy o proveniencji romańskiej możemy podzielić na kilka kategorii, uwzględniając stopień i sposób przyswojenia w polszczyźnie nowego słowa.

Do pierwszej grupy należą **wyrażenia cytowane**, często odtwarzane w postaci oryginalnej, niespolszczone fonetycznie i nieodmienne, pochodzące zazwyczaj z języka włoskiego, takie jak: *soldo* (wł. *saldo*, fr. *solde*, niem. *Saldo*) ‘różnica między przychodem i rozchodem, pomniejszona o koszty obsługi długu; saldo’³ (*soldo od długu*); *pari/al pari* (wł. dosł.

³ Częściej w badanej publicystyce używany jest w tym znaczeniu zapożyczony przed XIX wiekiem termin *bilans*, również pochodzenia włoskiego. Forma *soldo* (zamiast *saldo*)

‘po równi’) ‘brak różnicy (równnia, równość) między ceną danej waluty lub papierów (na giełdzie) a ich wartością nominalną’; *franco* (wł. *franco di porto* ‘wolny od opłaty pocztowej) ‘za zwolnieniem od opłaty; wolny od opłaty, opłacony’ (w użycie weszły także pokrewne formacje: *frankować, frankowany*); *brutto* (wł.) ‘cena lub dochód bez potrącenia kosztów’⁴. Typowe użycie wymienionych wyrażen ilustrować następujące konteksty:

Każdy naród musi zrealizować należne innym narodom soldo brzęczącą monetą lub zadłużać się (Ek nr 3/1866: 152); akcje stanęły 1% wyżej pari (Mer 4/1866: 1), podpisy [na akcje] al pari (Mer nr 10/1866: 1), renta włoska ciągle się podnosi (57,80), ale wolno: daleko jeszcze do równi (pari) (Mer nr 38/1866: 1), Przyjeliśmy od początku w *Merkurym* system obliczania stosunku ostatniej ceny rzeczywistej każdej wartości do jej pari (ceny właściwej, normalnej, pierwotnej), biorąc 100 pari za termin porównania. (Mer nr 24/1866: 4); towar franco dostawiony (GH, nr 1/1871: 4), obstalunki franco nadesłane (GH nr 8/1867: 3); przesyłki franco na pocztę przyjmowane (Mer nr 11/1866: 3); korespondencja frankowana (Mer nr 11/1866: 3); Koszta poboru w Stanach niedotkniętych powstaniem, nie przenoszą 2¼% dochodu brutto (Mer nr 7/1866: 4).

Cytowane określenia były często podawane w nawiasie po rodzimym jednowyrazowym lub opisowym odpowiedniku, co wskazuje na świadome kształtowanie przez XIX-wiecznych autorów polskiej leksyki ekonomicznej w procesie przekładania tekstów z innych języków oraz na edukacyjne nastawienie piszących wobec odbiorców o różnym poziomie kompetencji językowej w zakresie dyskursu ekonomicznego. Kształtowaniu tej kompetencji służą również metatekstowe (definicyjne) komentarze, np. objaśniające różnicę między terminami *azio* (*agio*) i *damno*. Oba pochodzą z języka włoskiego, lecz pierwszy z nich, używany w wyspecjalizowanym znaczeniu ‘dopłata różnicy przy zamianie pieniędzy; mienne, napłata, przypłata’ został odnotowany już w SL w postaci *agio/azio* ‘naddatek’ (fr. *agio* < wł. *aggio*) i w XIX wieku podlegał fonetycznemu adaptowaniu w polszczyźnie (za pośrednictwem francuskim). W badanych tekstach prasowych zwykle jeszcze występuje w postaci nieodmiennej,

może wskazywać na pośrednictwo języka francuskiego lub asocjacje z pokrewną włoską formą *soldo*, oznaczającą monetę wybijaną w średniowieczu.

⁴ Nie upowszechnił się jeszcze w badanym okresie włoski antonim słowa *brutto*, czyli *netto*; polscy autorzy używali określenia *czysty dochód*, np.: „Wpływ brutto z powyższego podatku wynosił 13.260.938 tal., z którego przypada na gorzelnie rolnicze 599.785 tal., po odtrąceniu zaś zwrotów podatku za wywiezioną okowitę, otrzymano czystego dochodu 11.120.030 tal.” (Mer nr 7/1870: 3).

choć spotyka się również formy z inną końcówką dopełniacza („kurs azia od złota” – GH nr 1/1874: 2; „wysokość agia za waluty zagraniczne” – GH nr 1/1864: 3):

...korzystając już to z początkowej równowartości obu monet, już też z późniejszej różnicy między kursem wexli zagranicznych a agio od monety metalowej... (Ek nr 10/1865: 57); Mienne (agio) na wexlach zagranicznych raptem w tygodniu upłynionym podskoczyło: na Berlin o 8% (Mer nr 1/1866: 1); Zanim agio od monety metalicznej zrównoważy się z kursem wexli, już znaczne jej ilości nikną, a w ich miejsce wstępuje moneta papierowa i funkcje cyrkulacji wypełnia (Ek nr 10/1865: 51); w jej [monety] miejsce do tejże wysokości, zwiększonej nawet o różnicę agia, weszedł bilet kredytowy (Ek nr 4/1865: 57).

Drugi człon pary konwersywnej (*damno* ‘opłata pobierana za inkasowanie wexli, strata przy zamianie papierów wartościowych na gotówkę’) jest rzadziej spotykany i używany w postaci nieodmiennej. Żurnalista w „Merkurym” tak wyjaśnia relację obu pojęć: „Damno czyli strata na walucie względem pari, jest temże samem miennem co i azio, czyli napłata, tylko inaczej obliczanem – i kiedy azio pokazuje ile się dopłaca za 100 w metalu; damno przeciwnie – ile się traci na 100 w papierze” (Mer nr 24/1866: 4).

Niektóre zapożyczone słowa występują zarówno w formie oryginalnej, jak i zasymilowanej: tylko pod względem fonetycznym lub także fleksyjnym, np. *disconto* (wł.) lub *dyskonto* ‘potrącenie przez bank pewnej części sumy nominalnej papierów wartościowych w wypadku ich skupu przed terminem płatności’ (używano również wyrazów pokrewnych: *dyskontowy*, *dyskontować*); *incasso* (wł.)/*inkasa* ‘odbieranie, ściąganie należności’ (utrwały się też pokrewne formacje: *inkasować*, *inkasowanie*, *inkasent*); *tranzito* (wł. *transito*) albo *tranzit*/*tranzyt* (niem. *Tranzit*) ‘przewóz towarów z jednego kraju do innego bez zatrzymywania się na granicy’ (w użyciu jest przymiotnik *tranzytowy*); w dwojakiej postaci zapisywany jest rzeczownik *risico*/*ryzyko* (wł. *risico*, niem. *Risiko*) ‘ryzyko, przedsięwzięcie, którego wynik jest niepewny, zagrożone niepowodzeniem’ (konteksty prasowe potwierdzają odniesienie słowa do sfery działań gospodarczych). Oto typowe przykłady użycia italianizmów w analizowanych tekstach:

podwyższenie skupu (*disconto*) (Ek nr 3/1866: 152); podnieść *dyskonto* (Mer nr 1/1866: 1); bank *dyskontowy* (Mer 10/1870: 2); zwiększenie zaś portfela banku francuskiego jest chwilowe, przez napływ do ściągu (*incasso*)

w końcu sierpnia (Mer nr 37/1866: 1); napływ inkasy do likwidacji miesięcznej (Mer nr 24/1866: 1); potrzebny młody człowiek do inkassowania pieniędzy / potrzebny inkasent (GH nr 2/1874: 3); przesłanie [listów] tranzito przez Prusy (Mer nr 11/1866: 4); przewóz (tranzit) (Mer nr 40/1866: 4), towary do tranzytu przeznaczone adresują do..., taryfa dla handlu tranzytowego (GH nr 2/1867: 2); Cyfry te zawierają w sobie nie tylko handel Królestwa, ale znaczną część tranzita Cesarstwa (PT nr 1/1866: 3); Np. kompania ubezpieczeń ziemskich od ognia, lub morskich od zatonięcia, będzie spółką handlową, gdyż stowarzyszeni spekulują na risico, na jakie narażoną jest własność (Ek nr 10/1865: 29); Ta więc między kredytem handlowym a kredytem ziemskim zachodzi różnica, że pierwszy jest osobisty, a drugi rzeczowy. Pierwszy z pewnem zawsze połączony jest risico, a drugi zupełnie daje bezpieczeństwo (Ek nr 3/1866: 144); pożyczka mu na wysoki bardzo procent, jako wynagrodzenie za wielkie swoje ryzyko (Ek nr 12/1865: 173).

Oprócz wymienionych pojawiają się cytaty okazjonalne, np. w charakterystycznych dla prasy komentarzach tłumaczonych (lub referowanych) z francuskiego, ukazujące nierzadko *in statu nascendi* proces tworzenia polskich **replik morfologicznych, semantycznych i frazeologicznych** w wyniku słowotwórczej aktywności publicystów, którą tutaj zilustruję tylko jednym fragmentem wypowiedzi (wyróżnienia moje – I.Sz.):

Na giełdzie paryskiej panuje jeszcze nieufność do niektórych akcyj przemysłowych, wywołana sztucznie przez koalicję spekulantów na obniżenie *niżników* (*baissiers*) których cała zręczność polega na sprawieniu panicznej obawy i doprowadzeniu do tak zwanych *baranich sprzedaży* (*ventes moutonnières*). Nową dziś w Paryżu spekulacją jest zbywanie papierów włoskich dla nabycia świeżych obligów austriackich. Nie przesądając ekonomicznego znaczenia takiego *przebierstwa* (*arbitrage*), łatwo pojąć, że w każdym razie rodzi ono nową niepewność i zamieszanie... (Mer nr 6/1865: 1).

Nierzadko repliki takie, jak wyżej podkreślone *niżniki*, *baranie sprzedaży*, *przebierstwa*, miały charakter okazjonalny (*hapax legomena*)⁵ i podobnie jak cytaty obcojęzyczne nie były odnotowywane przez leksykografów (zob. na ten temat: Nowowiejski 2000). Trudne do zidentyfikowania w badanym materiale są jednostki leksykalne zbudowane z rodzimych morfemów, lecz będące kalkami semantycznymi obcych, przeważnie francuskich terminów, np. upowszechnione w badanych tekstach rzeczowniki

⁵ Struktura i znaczenie takich określeń były niestabilizowane, np. słowo *niżniki* odnosiło się nie tylko do niskich poziomów wartości giełdowych; w innych kontekstach oznaczało spekulantów dążących do obniżenia wartości – por. „Spekulacja układa się głównie w kierunku pokojowym; nie brak jednakże alarmistów i niżników (*baissiers*), przepowiadających wojnę, choćby nawet po kongresie” (Mer nr 30/1866: 1).

(za)ofiarowanie (niekiedy: *potrzebowanie, poszukiwanie*) i *żądanie* (oraz podstawowe czasowniki i derywaty imiesłowowe) wchodzi w semantyczną relację konwersji na wzór fr. pary *offre – demande* (od czasowników *offrir – demander*). Typowe konteksty użycia terminów (najczęściej w sprawozdaniach z giełdy) warunkują ich ekonomiczne odniesienie (z czasem przypisane nowszym formacjom *podaż i popyt* – zob. Pieńkos 2002), np.: „Nie myślimy przez to kapitalistom naszym czynić zarzutu, bo kto zna naturę pieniędzy, ten wie, że one są towarem takim samym jak każdy inny, i ulegają prawu żądania i ofiarowania” (Ek nr 12/1865: 179).

Liczną grupą ekonomizmów pochodzenia francuskiego są w badanych tekstach **formy spolszczone** pod względem fonetycznym (i graficznym) oraz fleksyjnym: *dywidenda* (fr. *dividende*, niem. *Dividenda*) ‘zysk posiadacza akcji’; *etat* (fr. *état*) ‘projekt budżetu, wykaz spodziewanych dochodów i wydatków’; *stagnacja* (fr. *stagnation*) ‘zastój w produkcji przemysłowej i handlu’; *eskonto/eskonta* (fr. *escompte*) ‘potrącenie z sumy kredytu wypłaconej przed terminem płatności’ (słowo używane w rodzaju nijakim lub żeńskim: „wysokość eskonta bankowego”, „procent od eskonty”; dające podstawę derywatom *eskontować* i *eskontowy*); *portfel* (fr. *portefeuille*) ‘ogół weksli lub papierów wartościowych banku lub przedsiębiorstwa’; *kupon* (fr. *koupon*) ‘odcinek papieru wartościowego (akcji lub obligacji), uprawniający posiadacza do odbioru należnego zysku’; *dewiza* (fr. *devis* ‘waluta’) ‘papier wartościowy emitowany w walucie obcej’ („nabyć dewizę”); *konsola* (fr. *console*) ‘obligacja wieczysta, niepodlegająca wykupowi’; *uzans* (fr. *usance*) ‘zwyczaj handlowy’:

Przewyżka dochodów nad wydatkami stanowi korzyść stowarzyszenia, która rozdziela się pomiędzy członkami w formie dywidendy (Ek, nr 12/1865: 179); akcje (...) nie dające udziału w dywidendzie (Mer nr 7/1866: 1); Stagnacja ogólna handlowa w kraju (...) wpływa szkodliwie na stosunki pieniężne (Mer nr 7/1866: 1); Kapitał dzieli się na akcje, a te nawet na kupony równej wartości (Ek nr 10/1865: 31); zamiana kuponów na gotowiznę (Mer nr 14/1866: 1); Eskonta (skup) wexli (Ek nr 1/1866: 28); wexle do eskontowania przedstawiane (GH nr 1/1864: 3); bank skupowy (eskontowy) na akcje (Mer nr 4/1865: 1); portfel banku zwiększył się (Mer nr 4/1866: 1); fundusz metaliczny wzrasta, portfel ubywa (Mer nr 12/1866: 1); wszystkie dewizy uległy obniżce (GH nr 3/1874: 3); W takim położeniu konsole spadają (...) i kapitały łatwo inne korzystniejsze znajdują umieszczenie (Mer nr 8/1865: 1); angielskie konsole obniżyły się (Mer nr 31/1866: 1); bilety banku traktowane po 81 wedle dawnego rachunku, odpowiadające nowym uzansom, podniosły się (GH nr 2/1874: 3).

Wśród spolszczonych italianizmów, które do polszczyzny przenikały najczęściej za pośrednictwem języka francuskiego lub niemieckiego, spotykamy dość często w badanych tekstach następujące terminy: *deficit/deficyt* (wł. *deficit* < łac. *deficit* 'brakuje', fr. *déficit*, niem. *Defizit*) 'brak pokrycia wydatków w przychodach': „Jeżeli dochód na pokrycie projektowanych wydatków okazał się niewystarczającym, uchwalano potrzebną na pokrycie deficytu sumę” (Ek nr 11/1865: 94); *taryffa/taryfa* (wł. *tariffa*, hiszp. *Tarifa*, daw. fr. *tariffe*, dziś *tarif*) 'urzędowe zestawienie stawek opłat, cennik': „zniżona taryfa pocztowa” (Mer 4/1866: 4), „podniesienie taryfy podatkowej” (Ek nr 2–3/1869: 66); *waluta* (wł. *valuta*) 'jednostka systemu pieniężnego w danym kraju, np. rubel, frank, funt': „waluta niezachwianie ustalona” (Ek nr 10/1865: 54); „waluta austriacka zdążyła do ogólnej równowagi” (Mer nr 6/1866: 1).

Osobną grupę zapożyczeń stanowią **neosemantyzmy**, tj. nazwy notowane w SL, przeważnie pochodzące z łaciny, lecz zyskujące w XIX wieku wyspecjalizowane znaczenie ekonomiczne pod wpływem pokrewnych i podobnie brzmiących galicyzmów. Są to np. rzeczowniki *akcja* (łac. *actio*) i *obligacja* (łac. *obligatio*), zadomowione w polszczyźnie od dawna w znaczeniu prawnym (Szczepankowska 2004, cz. I: 246, 153), lecz ich odniesienie ekonomiczne – do papierów wartościowych – często aktualizowane w prasowych depeszach giełdowych – ukształtowało się w XIX wieku, zapewne pod wpływem rzeczowników francuskich *action*, *obligation*. Termin *akcja* w znaczeniu ekonomicznym motywuje nazwę osoby: *akcjonariusz* 'posiadacz akcji' i atrybutu: *akcyjny* (np. *towarzystwo akcyjne*, *kapitały akcyjne*). W dawnej polszczyźnie termin prawno-ekonomiczny *reforma* (z łac. *reforma*) w znaczeniu 'oprawa, czyli zabezpieczenie posagu żony na majątku męża', z czasem zyskał nowy ogólniejszy sens 'zmiana systemu polepszająca jego funkcjonowanie' (odnotowany w SL), a w XIX wieku (pod wpływem znaczenia fr. *réforme*) w zestawieniach typu *reforma finansowa* (fr. *réforme de finances*), *reforma liberalna* (fr. *réforme liberale*) wzbogaca nomenklaturę ekonomiczną. Słowo *koncesja* (z łac. *concessio*), notowane w SL w kolekcji synonimów „dozwolenie, koncessya, wolność komu na co”, w badanych tekstach publicystycznych odnosi się najczęściej (pod wpływem znaczenia fr. *concession*) do wydanego przez władze państwowe (*koncesja rządowa*) zezwolenia na prowadzenie placówki handlowej czy przedsiębiorstwa. Rzeczownik *awans* i czasownik *awansować* na wzór fr. *avancer* (i jego derywatów) również zyskują znaczenie specjalne: 'zaliczka pieniężna', 'dawać zaliczkę'.

Użycia tekstowe utrwały ekonomiczne odniesienie wymienionych neosemantyzmów:

Akcja może być w formie tytułu na okaziciela, a wtedy ustąpienie tytułu jest przelewem prawa (Ek nr 10/1865: 31); dziś akcje i obligacje te przedstawiają po większej części dobrą lokację (Mer nr 3/1865: 1); akcje librowane niżej ceny imiennej (Mer nr 17/1866: 1); Podstawą reformy finansowej we Włoszech, według planu p. Scialoja, ma być podatek dochodowy (Mer nr 6/1866:1); Reformy podatkowe w części złemu zaradzą; między innymi zamierzono podnieść podatek od kapitałów ruchomych z 66 do 90/m. fr. (Mer nr 15/1866: 1); uzyskać koncesję od rządu (Mer nr 2/1866: 4); udzielona koncesja na budowę drogi żel.[aznej] ze Smoleńska do Brześcia (Mer nr 10/1870: 2); koszta awansuje skarb Królestwa (Mer nr 32/1866: 3).

Tworzenie **zestawień** (skupień) sprzyja specjalizacji znaczeniowej i terminologizacji słownictwa ogólnego (zob. Buttler 1979), na co wiele dowodów znajdujemy w badanym materiale prasowym. Wiele takich specjalizujących skupień tworzą rzeczowniki nazywające nowe środki płatnicze w postaci papierowej (*pieniądze papierowe*). Samo słowo *papier* (fr. *papier*, niem. *Papier* < łac. *papyrus* < gr. *πάπυρος*), nazywające materiał z celulozy, na którym można pisać, używane potocznie (zwłaszcza w liczbie mnogiej) także w znaczeniu metonimicznym 'wytwór pisania: dokument, pismo urzędowe' (potwierdzonym w SL), w zestawieniach typu *papiery kredytowe/skarbowe/wartościowe* nabiera sensu prawno-ekonomicznego 'dokumenty poświadczające prawa majątkowe jego posiadacza, certyfikaty, banknoty'. Podkategoriami tak rozumianych *papierów* były tradycyjne *listy zastawne* lub *likwidacyjne* i *weksle* oraz nowsze *certyfikaty*, *asygnaty*, *akcje* i *obligacje*. Samo słowo *moneta* (z łac. *moneta*) nie ogranicza swojej referencji tylko do wyrobu z kruszcu – w XIX wieku nazywanego *monetą metalową/metaliczną/kruszcową/brzęczącą* w odróżnieniu od *monety papierowej* – lecz rozszerza swoje odniesienie pod wpływem fr. *monnaie de papier*. Podobne podkategorie ekonomiczne: *bilet bankowy/skarbowy/ziemski/kredytowy* rozbudowują denotację nazwy *bilet* (fr. *billet*) – rzeczownika przytaczanego w SL w różnych kontekstach („mały list, bilet”, „bilet teatralny”), lecz dopiero w XIX wieku tworzącego nazwy środka płatniczego emitowanego przez bank. Rzeczownik *period*, zapożyczony najpierw z greki (za pośrednictwem łacińskiego) w ogólnym znaczeniu 'czas, po którym zjawisko się powtarza, okres' (w SL 'przebieg czasu'), w badanej publicystyce ekonomicznej przybiera również bardziej skonkretyzowany sens pod wpływem znaczenia fr. *période*, zwłasz-

cza w kolokacjach: *period finansowy* 'okres, na który planuje się budżet państwa lub innej instytucji', *period operacyjny* 'wyznaczony termin dokonywania operacji finansowych lub handlowych' (specjalną referencję zyskują również rodzime rzeczowniki w wyrażeniach *rok finansowy*, *tydzień finansowy*). Użycie wymienionych nazw w nowych zestawieniach ilustrują następujące fragmenty z publicystyki ekonomicznej:

Według zasad tej szkoły, doskonalszą od monety brzęczącej jest moneta papierowa, jaką są bilety bankowe i bilety skarbowe (Ek nr 12/1865: 203); Oba-
 wiać się więc dziś przesycenia Rosji takimi znakami obiegowymi, jakimi bilety ziemskie być mogą, to jest znakami, które ekonomika nie papierem-
 -monetą (*papier-monnaie*), ale monetą w papierze (*monnaie de papier*) nazywa,
 to jest monetą równą we wszystkim brzęczącej monecie, choć z papieru zro-
 bioną, jest rzeczą zbyteczną (Ek nr 12/1865: 157–158); rząd Stanów Zjedno-
 czonych (*Congress*) był władny, na mocy konstytucji, wypuszczać papierowe
 pieniądze z kursem przymusowym (Ek nr 3/1866: 151); perjod finansowy
 zaczyna się w Stanach Zjednoczonych 1 lipca, kończy się 30 czerwca nastę-
 pnego roku i nosi nazwę tego ostatniego (Mer nr 7/1866: 4).

Papierowe środki płatnicze były najpierw traktowane jako symbole (znaki zamiany) realnej wartości przypisanej pieniądзом kruszcowym, toteż samo słowo *znak* w kolokacjach *znak obiegowy* / *pieniężny* jest hiperonimem dla nazw wymienionych środków płatniczych, mających wartość jedynie nominalną (umowną). Kurs tego rodzaju biletów, podobnie jak akcji, obligacji i innych, był regularnie podawany w depeszach z giełdy. Termin *depesza* (fr. *dépêche*), którego upowszechnienie związane jest z rozwojem komunikacji telegraficznej w XIX wieku, również uległ specjalizacji znaczeniowej w zestawieniu *depesza giełdowa*.

Często trudno jest z całą pewnością stwierdzić, czy mamy do czy-
 nienia ze skupieniem na gruncie polskim, czy z kalką obcego połączenia.
 Biorąc pod uwagę potwierdzone licznymi cytatami wpływ dyskursu ekono-
 omicznego znad Sekwany na polską publicystykę w XIX wieku, przyjąć
 należy, że następujące kolokacje, często odtwarzane w badanych tekstach
 prasowych, są polskimi replikami podanych wyrażań francuskich: *dług*
publiczny – *dette publique*, *jednostka monetarna* – *unité monétaire*, *siła pro-*
dukcyjna – *force productive*, *wolny handel* – *marché libre*, *rachunek bieżący*
 – *compte-courant*, *finanse publiczne* – *finances publiques*, *kredyt ruchomy* –
crédit mobilier, *wartość realna/nominalna* – *valeur réelle/nominale*, *kapitał obie-*
gowy/obrotowy – *capital circulant*, *kurs przymusowy* – *cours forcé*. Nie ma tu
 miejsca na przytaczanie szerszego materiału ilustracyjnego.

Upowszechnione dopiero w XIX wieku są również pewne **formy pochodne** od nazw wcześniej zapożyczonych z języków romańskich lub dopiero w tym stuleciu nabierających znaczenia ekonomicznego. Rzeczownik *renta* (śrł. *renta*, fr. *rente*, niem. *Rente*; w SL odnotowany tylko w wyrażeniu *renta złotowa*) ‘zysk z kapitału lub majątku’ upowszechnił się w XIX wieku (zamiast dawniejszego synonimu *intrata* pochodzenia łacińskiego) wraz z nazwą beneficjenta *rentier* (fr. *rentier*). Znane od dawna w polszczyźnie słowo *protekcja* (z łac. *protectio*, w SL odnotowane w znaczeniu ‘ochrona, opieka’) obrosło w XIX wieku nowszymi pokrewnymi wyrazami, mającymi specjalne odniesienie: *protekcynny* (*system*)/*protekcjonizm* ‘system ceł mający na celu zapewnienie przez rząd ochrony przemysłowi krajowemu’, *protekcjonista* ‘zwolennik ceł chroniących krajowych producentów’ (zapewne pod wpływem analogicznego odniesienia francuskich słów związanych etymologicznie z rzeczownikiem *protection*). Często używane w badanych tekstach słowo *finansowy* oraz pokrewne *finansować*, *finansowość* wzbogaciły rodzinę zapożyczonego w XVIII wieku, ale nieupowszechnionego w mowie potocznej i nieodnotowanego w SL, rzeczownika (w l. mn.) *finanse* (fr. *finances*); nazwa subiektu *finansista* została utworzona na wzór reprezentującego ten sam typ słowotwórczy rzeczownika *ekonomista* (fr. *économiste*).

O ile germanizmy, zarówno dawniejsze, jak i nowsze (XIX-wieczne) były licznie reprezentowane w kategorii słownictwa potocznego, zwłaszcza związanego z handlem czy rzemiosłem⁶, o tyle romanizmy wzbogaciły polski dyskurs ekonomiczny o terminy w sensie ścisłym, tj. semantycznie wyspecjalizowane, odnoszone do zjawisk i czynności abstrakcyjnych, używane w języku naukowym, zazwyczaj neutralne, tj. pozbawione konotacji ekspresywnych (Jadacka 1976). Ocena negatywna lub pozytywna jest natomiast wpisana w znaczenie wielu określeń przenośnych, często wykorzystywanych przez dziennikarzy w charakterystyce różnego rodzaju zjawisk gospodarczych czy operacji giełdowych, np.: *fluktuacje cen/fluktuacje kursowe* (*fluctuation de prix/de cours*), *uzdrowić chore finanse* (fr. *guérir les finances malades*), *przywrócić równowagę budżetową* (fr. *retablir*

⁶ W cytowanej wyżej pracy (Nowowiejski 1996: 285–316) odnotowano germanizmy negatywnie wartościujące pewne zjawiska ze sfery aktywności gospodarczej, np.: *geszeft* ‘nieuczciwy interes, szwindel’ (po *geszefciarsku* ‘nieuczciwie’), *gründer* ‘spekulant, zwłaszcza giełdowy’, *gründerski* ‘oszukańczy’, *grynderstwo*, *grynderka* ‘spekulacja finansowa, giełdowa’, *szwindel* ‘oszustwo’, *szwindler* ‘oszust’, *Schwindelbank* ‘bank dopuszczający się oszustw, fałszywy bank’, *szwarcować* ‘przemycać’.

l'équilibre des budgets), awanturnicze spekulacje (fr. *aventureuses spéculations*). Ostatnia z wymienionych kolokacji wskazuje na negatywne wartościowanie bardzo często przywoływanego w dyskursie ekonomicznym zjawiska zwanego *spekulacją*. Słowo to, zapożyczone wcześniej z łaciny w innym znaczeniu, pod wpływem fr. *spéculation* znaczy w XIX wieku 'kupno i sprzedaż towarów lub papierów wartościowych obliczone na zysk wynikający ze zmienności cen w różnych okresach i miejscach'. Nazwa ta i inne pokrewne słowa: *spekulować*, *spekulacyjny*, *spekulant* jeszcze nie przybrały w badanych tekstach prasowych jednoznacznie pejoratywnego nacechowania; często są używane w kontekście pozytywnym lub neutralnym (w połączeniu z nazwami przedmiotów i podmiotów działania), np.:

szczęśliwe spekulacje giełdowe (Ek nr 2/1866: 153); spekulacja papiernicza; spekulanci cukrem i węglem kamiennym (PT nr 8/1872: 60); zakupy (...) pozostały w zakresie spekulacji bogatszych handlarzy. (...) tymczasem Gdańsk z powodu bardzo szczupłych zasobów pieniężnych niemym tylko był świadkiem spekulacji Szczecina (GH nr 2/1864: 2); Wobec ścieśnionego targu pieniężnego, pojawiają się wszakże skazówki rychłego polepszenia: ożywia się spekulacja na zboże i wełnę (PT nr 4/1866: 26); Stowarzyszenia zawiązywane w celach filantropijnych lub naukowych, nie szukają żadnych zysków, nie spekulują na nic (Ek nr 10/1865: 29); wartości spekulacyjne międzynarodowe zamknęły się po kursach wczorajszych (GH nr 1/1874: 2).

Ujemne wartościowanie towarzyszy już jednak niekiedy nazwie subiektu (*spekulant*), np.: „[rząd] robi ogromną przysługę handlowi miejscowemu i międzynarodowemu, wyzwala go bowiem od uciążliwego monopolu spekulantów” (PT nr 3/1866: 24).

Podsumowując powyższe obserwacje na temat zapożyczeń z języków romańskich (francuskiego i włoskiego) w polskiej publicystyce ekonomicznej XIX wieku, trzeba podkreślić, że przytoczony tutaj zestaw terminów i wyrażen został wyselekcjonowany z większego zbioru, który wzbogacił w tym stuleciu rodzimy dyskurs ekonomiczny o słowa i kolokacje zapożyczone z kilku języków zachodnioeuropejskich, zwłaszcza francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Na podstawie lektury tekstów publicystycznych można stwierdzić, że galicyzmy stanowią w tym zbiorze grupę najliczniejszą, adaptowaną do polskiego systemu fonologicznego i fleksyjnego bądź asymilowaną poprzez dosłowne tłumaczenia (repliki morfologiczne i frazeologiczne) francuskich konstrukcji oraz nadawanie nowych znaczeń utrwalonym w polszczyźnie zapożyczeniom z łaciny pod wpływem pokrewnych galicyzmów mających sens ekonomiczny.

Terminy ze źródła włoskiego występują zaś głównie w postaci pojedynczych wyrażen – ortograficznie spolszczonych lub częściej odtwarzanych *in extenso*, nierzadko za wzorem piszących Francuzów, których relacje obficie przytaczano w publicystyce nadwiślańskiej.

BIBLIOGRAFIA

- Borejszo M., 2017, *Zapożyczenia włoskie we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.
- Buttler D., 1979, *O wzajemnym oddziaływaniu terminologii i słownictwa ogólnego. I: Terminologizacja wyrazów potocznych*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 58–66.
- Ek – *Ekonomista: pismo miesięczne poświęcone ekonomice, statystyce i administracji, z dodatkiem tygodniowym informacyjnym pod nazwą „Merkury”*, red. A. Nagórny, W. Somer, wyd. w latach 1865–1874, Warszawa: drukarnia „Gazety Polskiej”; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication> [dostęp: 15.12.2019].
- GH – *Gazeta Handlowa*, dziennik, red. R. Okręt, wyd. w latach 1864–1905, Warszawa: drukarnia J. Ungra, numery z lat 1864–1878 [od 1864 podtyt.: *Pismo poświęcone handlowi, przemysłowi fabrycznemu i rolnictwu*; od 1869 podtyt. brak, od 1875 podtyt.: *dziennik poświęcony handlowi, przemysłowi, ekonomii kraju i polityce*; od 1877 podtyt.: *dziennik poświęcony handlowi, polityce i literaturze*; od 1878 podtyt.: *dziennik poświęcony handlowi, polityce i ekonomii*], <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/232707/> [dostęp: 15.12.2019].
- Grucza F., 2002, *Języki specjalistyczne – indykatory i/lub determinanty rozwoju cywilizacyjnego*, w: *Problemy technolingwistyki*, red. J. Lewandowski, Warszawa, s. 9–26.
- Jadacka H., 1976, *Termin techniczny – pojęcie, budowa, poprawność*, Warszawa.
- Mer – *Merkury. Dodatek tygodniowy informacyjny* [do:] *Ekonomista: pismo miesięczne poświęcone ekonomice, statystyce i administracji*, wyd. w latach: 1865–1874, red. A. Nagórny i W. Sommer, Warszawa: drukarnia „Gazety Polskiej”, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id> [dostęp: 30.11.2018].
- Nowowiejski B., 1996, *Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku*, Białystok.
- Nowowiejski B., 2000, *Cytaty obcojęzyczne w dziejach polszczyzny jako problem badawczy*, „Prace Filologiczne”, t. 45, s. 405–415.
- Pieńkos E., 2002, *Słownik terminologii ekonomicznej polsko-francuski*, Warszawa.
- Pihan-Kijasowa A., 2012, *Słownictwo z zakresu handlu w prozie Bolesława Prusa (na tle XIX-wiecznej leksyki handlowej): studia*, Poznań.
- PT – *Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego. Literatury i Sztuk Pięknych*, red. A. Wiślicki, wyd. w latach 1866–1874, Warszawa: drukarnia J. Jaworskiego.
- Szczepankowska I., 2004, *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyńskiego*, cz. I: *Pojęcia prawne*, cz. II: *Wypowiedzi normatywne*, Białystok.

Walczak B., 1986, *Galicyzmy w polszczyźnie na tle historii związków polsko-francuskich*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 32, s. 291–297.

Walczak B., 2004, *Chronologia wpływów obcych w dziejach języka polskiego w świetle nowszych prac historycznojęzykowych*, w: *W kręgu wiernej mowy*, red. M. Wojtak, M. Rzeszutko, Lublin, s. 409–417.

LEXICAL BORROWINGS FROM ROMANCE LANGUAGES IN POLISH ECONOMIC ARTICLES IN THE SECOND HALF OF THE 19th CENTURY

Abstract

Attention was focused on 19th century economic terms of Romance origin, used in the Polish press dedicated to economic matters. These are mainly names acquired from French (also via German), popularised in the 19th century, or words previously borrowed from Latin, but gaining new economic references under the influence of associated and similar Gallicisms. A less abundant, but noticeable layer of Romanisms in economic journalism, are loanwords from Italian, which are internationalisms, mainly preserved, also in the borrowing languages, in their original form. Polonised Italianisms were first assimilated in French (sometimes also in German). This article analyses assimilation methods of foreign common names, such as: phonetic, spelling and inflectional adaptation, replication of foreign morphological and phraseological structures using native formative elements, semantic specialisation of certain names of Latin origin under the influence of related French or Italian lexemes.

Key words: language of the Polish 19th century press, economic lexis, Romance borrowings